

Ekera na cześć pary narzeczonych. Imieniem czytelnicy morawickiej przemówił serdecznie jej przewodniczący, składając narzeczonym w dani na pamiątkę uroczystego dnia dwa piękne ręcznie malowane kartony, zawierające nuty poloneza na ich cześć ułożonego, oraz widok pałacu w Balicach z odpowiednią dedykacją.

Zarówno arcyksiążę Karol Stefan jak książę Dominik Radziwiłł oraz para narzeczonych, dziękowali uprzejmie i serdecznie zebranym włościom za tyle objawów przywiązania i za szczere życzenia.

Szereg zdjęć, dokonanych w Balicach dzięki uprzejmości arcyksięcia Karola Stefana i księstwa Radziwiłłów, zamieszczamy w dzisiejszym numerze *Nowości Illustrowanych*.

Napad na dwór.

(Do ilustracji tytułowej).

Przed paru dniami zaszedł na jednym z folwarków ordynacji przeworskiej, należącej do księcia Andrzeja Lubomirskiego smutny wypadek, że polowy Konieczny wystrzałem ze strzelby położył trupem włościanina Jakóba Pieniążka, którego napotkał w szkodziu.

Wywołało to, rzecz naturalna, ogromne wrzenie pomiędzy miejscową i okoliczną ludnością, które o mało nie stało się przyczyną groźnej katastrofy. Administrator książęcego folwarku w Kosinie urządził t. zw. dożynki dla służby dworskiej. Gdy czeladź zabawiała się na podwórzu przy dźwiękach ochoczej muzyki, administrator gościł w pokojach prócz swej rodziny i kilku sąsiadów. Ponieważ mieszkańcy Kosiny znani są z niespokojnego usposobienia, które szczególnie w czasie dożynek daje pochop do awantur i bijatyk, zamknęto bramę dworską, aby nie dopuścić na dziedziniec folwarczny kilkudziesięciu młodych parobczaków, zgromadzonych koło dworu. Gdy w nocy jeden z gości odjeżdżał, korzystając z chwilowego otwarcia bramy gromada młodych awanturników, uzbrojona w pałki, wtargnęła przemocą na dziedziniec, a następnie do izby, w której się zabawiała czeladź. Rozpoczęła się bijatyka. Po rozpędzeniu tanecznych padło hasło: „a teraz na panów!“ W jednej chwili powybijano we dworze wszystkie szyby, a jeden z gości, który usiłował uspokoić roznamietniony tłum, otrzymał uderzenie kołem w rękę i musiał się cofnąć do domu. Pomiedzy zgromadzonymi we dworze gośćmi wybuchł łatwo zrozumiały popłoch, a gdy nadto kilka kobiet zemdlało, napastnicy zaś zaczęli coraz natarczywiej



Aparatem redakcyjnym W. Lis.

Uroczystość w Balicach: 1. Arcyksiężniczka Renata. 2. Książę Hieronim Radziwiłł. 3. Księżna Dolores Radziwiłłowa. 4. Arcyksiążę Karol Stefan. 5. Arcyksiążę Wilhelm. 6. Arcyksiążę Leon. 7. Arcyksiężna Marya Teresa. 8. Arcyksiążę Karol Olbracht. 9. Arcyksiężniczka Matylda. 10. Panna Bänder. 11. Księżna Stanisławowa Radziwiłłowa. 12. Księżniczka Celina Radziwiłłówna. 13. Książę Dominik Radziwiłł. 14. Arcyksiężniczka Eleonora. 15. Księżniczka Izabela Radziwiłłówna.



Aparatem redakcyjnym W. Lis.

Uroczystość w Balicach: Gmina wsi Balice w chwili składania życzeń.

następować, zdawało się już, że katastrofa jest niunikniona. Aby niepotrzebnie nie przelewać krwi dano z okna kilka strzałów rewolwerowych ponad głowy oblegającego tłum i to jakoś ostudziło zapał a zmusiło do zaniechania napaści i opuszczenia dziedzińca. Do rana żaden z gości nie mógł wyjechać, ponieważ napastnicy, którzy wprowadzili opuszczenie dziedzińca, odgrazali się, że każdego, kto by się ośmielił przestąpić próg, zabiją jak psa...

Rano nastał zupełny spokój, goście rozjechali się do domu, a napastnicy rozeszli się po wsi; żandarmeria rozpoczęła poszukiwania za sprawcami napadu, którzy przed krótkimi sądownymi odpowiedziami za swą zbytnią krewkość.

Ilustracja nasza przedstawia krytyczną chwilę, gdy oblegający starają się dostać do domu, by wyrzucić zemstę na administratora i jego gości. Smutne to, a jednak prawdziwe, że zamiast zgody pomiędzy dworem a wsią stosunki się coraz bardziej naprężają, a jest to owocem podszeptów nieproszonych doradców, którzy dla własnego interesu bałamucają naszego wieśniaka, prowadząc go w ten sposób zamiast do złotej wolności... do kryminału!

Śmierć znakomitego fizyka.

W dniu 25 sierpnia br. zmarł w nadmorskiej miejscowości kąpielowej bretońskiej La Croisic sławny fizyk francuski, Henryk Becquerel, stały sekretarz Akademii Umiejętności w Paryżu.

Becquerel pochodził ze starej rodziny uczonych, a już jego dziadek i pradziadek wstawili swe nazwiska przez badania fizyczne, głównie w dziedzinie elektrochemii. Urodził się 15 grudnia 1852 roku w Paryżu i już od wczesnej młodości poświęcił się studiom w zakresie elektryczności i optyki. Wykształcenie odebrał w szkole politech-